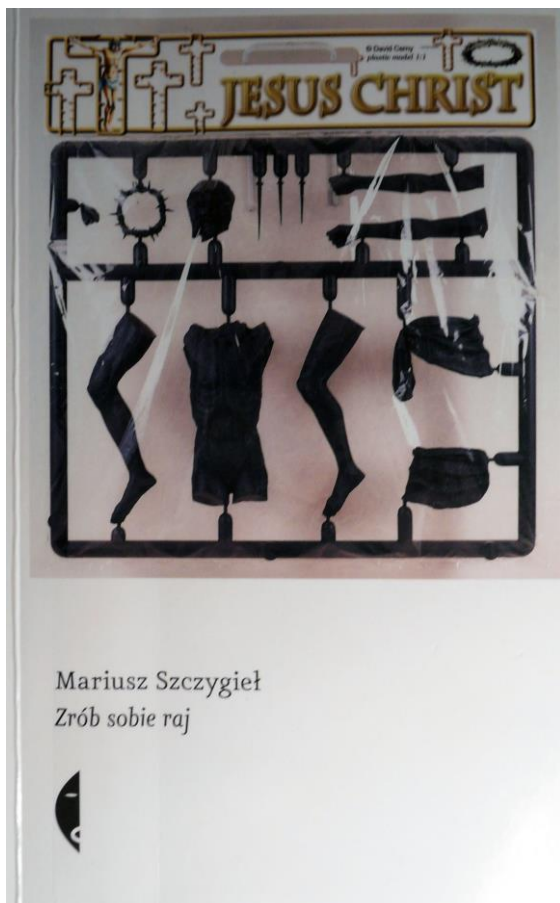


„Zrób sobie raj” Mariusz Szczygieł



Sam autor tak scharakteryzował swoją książkę: „Marzyła mi się książka o moim ulubionym kraju bez napinania się. Żeby nie musiała odzwierciedlać, obiektywizować, syntetyzować. Jestem niechlujnym czechofilem, ta książka nie jest ani kompetentnym przewodnikiem po kulturze czeskiej, ani po Czechach. Nie jest obiektywna. Nie rości sobie pretensji do niczego. Jest wyłącznie o tym, co mnie zafascynowało przez ostatnich 10 lat, od kiedy pierwszy raz przyjechałem do tego kraju. Jest wielką notatką z lektur i ze spotkań z ludźmi, których chciałem tam spotkać.”

Klubowiczki na początku przywołały inną, omawianą już, traktującą o Czechach pozycję Szczygła – „Gottland”. Poprzednia książka opowiadała jednak o Czechach między rokiem 1882 a 2003, natomiast „Zrób sobie raj” ukazuje czytelnikowi przede wszystkim Czechy współczesne. Trzeba przyznać, że ta

współczesność nie przypadła Klubowiczkom do gustu – za dużo w niej według nich wulgarności.

„Zrób sobie raj” to zbiór anegdot i opowiadań, z których każda ma swoje źródło w osobistych przeżyciach i przemyśleniach autora, w licznych rozmowach z obywatelami Czech. Dotykają one różnych sfer życia naszych sąsiadów; poczynając od tych prozaicznych, po sztukę, religię, pochówki i światopogląd.

Książka wyrasta z zadziwienia Szczygła Czechami. Wyraźnie zaznaczając swoją polskość wyraża o nich własne impresje. Jak podkreślały Klubowiczki – książka „utkana ze zdziwień” nad odmiennością postaw Czechów i Polaków.

Agnieszka Tomczyk